

Imię deszczu – Mafia

Proszę nie mów muszę odejść,
Tyle jeszcze na nas czeka.
Nawet jeśli to co było już nie wróci,
Nawet jeśli dziś już nic to nic nie znaczy.

Zostań bo ta noc, to ona płacze deszczem.
Zostań bo jak nikt przynosisz mi powietrze. Oo!

Nie mów proszę wszystko mija
Tak jak z drzew opadną liście.
Przecież po najgorszej zimie
Będzie wiosna, nowe kwitną bzy
I nikt, już nikt nie będzie płakać.

Bo ta noc, to ona płacze deszczem.
Zostań bo jak nikt przynosisz mi powietrze.
Zostań bo ta noc, to ona płacze deszczem.
Tak jak ja a Ty przynosisz mi powietrze.

Oo! Jak nikt jak nikt jak nikt...
Przynosisz deszcze mi...
Niesiesz deszcze mi...

Bo ta noc, ta noc to ona płacze deszczem.
Zostań bo jak nikt przynosisz mi powietrze.
Zostań bo ta noc, to ona płacze deszczem.
Tak jak ja a Ty przynosisz mi powietrze Oo!



Słowa: Andrzej Piaseczny
Muzyka: Zdzisław Zioło